

Edward Nycz

Antynomie partnerstwa społecznego w kształtowaniu kapitału społecznego i symboliki miasta przemysłowego : szkic do problemu na przykładzie miasta Z-Z

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 8, 291-305

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Edward Nycz

Uniwersytet Opolski
Opole

**Antynomie partnerstwa społecznego
w kształtowaniu kapitału społecznego
i symboliki miasta przemysłowego
Szkic do problemu na przykładzie miasta Z-Z¹**

*Kto honorować będzie miasto bez imienia,
kiedy jedni pomarli, inni płuczą złoto
albo handlują w oddalonych krajach?
Czemu już tylko mnie powierza się
to miasto bezbronne i czyste?
Czesław Miłosz: *Miasto bez Imienia**

Wokół wagi symboliki miasta i aktualności tego problemu

Miasto jako przykład zbiorowości terytorialnej ma bardzo długą historię. *Civitas* albo *polis* oznaczało w starożytności zarówno miasto będące skupiskiem budowli, jak i społeczność miejską czy państwo. W tym podwójnym znaczeniu krył się fenomen, jak również symbolika miasta. Materialne miasto staje się symbo-

¹ Nawiązuję w tej nazwie do miasta „Z”, opisanego w książce S. Nowakowskiego: *Narodziny miasta*. Warszawa 1963.

lem elementu życia i ducha swych mieszkańców oraz odbiciem określonej epoki historycznej. Z pewnością można stwierdzić, że miasto odzwierciedlało również określoną tożsamość człowieka przez jej wyrażanie. Architekci i władcy miast przywiązywali dużą wagę do ich symboliki. Symbole miały reprezentować określone wartości, normy, idee, wydarzenia historyczne czy legendy, a także ujmować i porządkować całościowy ład świata oraz sens życia człowieka. Świat duchowy, który symbole sobą reprezentowały, pociągał człowieka, pobudzał jego myślenie i poznanie, ukierunkowując jego pragnienia a zarazem działania, a ich znaczenie oraz siła oddziaływania przejawiała się w właściwościach jednoczących, gdyż łączyły one poznanie i przeżywanie ludzi, porządkując ich zbiorową historię, integrowały działania oraz instytucje, a tym samym zabezpieczały ludzi przed zagubieniem, ostatecznie dając im całościową wizję świata i życia². Kształtujące się *symboliczne uniwersum* pozwala zapewnić porządek w intersubiektywnym postrzeganiu doświadczenia życiowego jednostki oraz umożliwiło „umieścić wszystko na właściwym miejscu”³.

W starożytnej kulturze greckiej ważnym elementem *sensu largo* wychowania była idea *paidei*⁴, w której cały zespół sieci instytucjonalnych *polis* traktowano jako czynnik kulturotwórczy i wychowawczy wobec obywateli, dlatego poniższe pytania zdają się zasadne, zważywszy współczesną wiedzę na temat czynników, które powodują stagnację lub powodzenie w rozwoju lokalnym⁵. Czy na początku XXI wieku można mówić o podobnej postawie troski o symbolikę miasta przez lokalnych demiurgów miejskiej przestrzeni kulturalnej? Jak budować zespół dóbr instytucjonalnych i symbolicznych współczesnego miasta oddziałujący identyfikacyjnie a zarazem twórczo na mieszkańców?

W polskiej literaturze socjologicznej można odnotować sporo prac o mieście i zbiorowościach miejskich, które dotyczyły ich problemów społeczno-demograficznych, skutków urbanizacji czy struktur ekologicznych. Niewiele jest prac ujmujących miasto jako fakt lub zjawisko kultury⁶, wpływające na proces socjalizacji miejskiej (obywatelskiej) oraz przestrzeni wychowania dla młodego pokolenia⁷. Oscylując wokół tematyki zarezerwowanej dla problematyki socjologii

² L. Dyczewski: *Symbolika dawnego i nowoczesnego miasta*. „Edukacja Filozoficzna” 1992, nr 14, s. 153–154.

³ P.L. Berger, T. Luckmann: *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa 1983, s. 158, 159.

⁴ Kształcenie osobowości człowieka na podstawie dóbr kultury. Była to idea bardzo praktyczna.

⁵ J.T. Hryniewicz: *Czynniki rozwoju terytorialnego*. W: *Budowa lokalnego społeczeństwa obywatelskiego w perspektywie integracji europejskiej*. Red. E. Nycz. Opole 2003, s. 28–44.

⁶ Jedną z pierwszych pozycji jest tu praca A. Wallisa: *Socjologia wielkiego miasta*. Warszawa 1967.

⁷ Zob. m.in. E. Nycz: *Dorastanie w przestrzeni społeczno-kulturalnej miasta przemysłowego*. Opole 2001; G. Gajewska: *Edukacja środowiskowa w przestrzeni życiowej dzieci i młodzieży*. Toruń 2002.

miasta, socjologii rozwoju lokalnego i animacji społecznej, ukażemy możliwość wykorzystania pewnego wątku teoretycznego, który zastosowano w praktycznym rozwiązywaniu problemów społeczno-kulturowych miasta na Śląsku Opolskim. Częste zmiany lokalnych decydentów w latach dziewięćdziesiątych XX wieku prowadziły do zaniku umiejętności zagospodarowania lokalnych kapitałów lub zaniechania działań w tej mierze. Przewaga myślenia kategoriami politycznymi, a nie pragmatycznymi w rozwiązywaniu lokalnych kwestii miejskich, stała się niepokojącą tendencją w polityce lokalnych władz samorządowych. Wskazywany w wielu publikacjach⁸ brak równowagi pomiędzy sektorem obywatelskim a rozbudowanym w poprzedniej formacji ustrojowej sektorem administracji rządowej oraz rozrastającym się po 1989 roku sektorem (*sensu largo*) władzy samorządowej⁹ (w którym polityka partii znanych z ogólnokrajowej sceny politycznej odgrywa coraz większą rolę pomimo ich deklaracji o apolityczności samorządności lokalnej¹⁰) prowadziło do lokalnej demobilizacji społecznej, ujawniającej się w opóźnieniu lub zaniechaniu rozwoju lokalnego.

Poprzednia formacja realnego socjalizmu nie dowartościowywała przywołanych zakresów rzeczywistości miejskiej oraz demokratycznego sprawowania władzy, widząc w tej przestrzeni najczęściej elementy konfliktowego funkcjonowania społeczeństwa, napięć i konfliktów klasowych przybierających charakter tzw. kwestii miejskich (Manuel Castells). Analizując współczesne problemy miasta i społeczności miejskich, skierowano, w konkretnym przypadku miasta „Z”, uwagę na dorobek teoretyczny i empiryczny orientacji humanistycznej mogący ukierunkować praktyczne poczynania lokalnych decydentów oraz sił społecznych. Potrzeba „wsparcia” teoretycznego w rozwiązaniu konkretnych problemów znajduje potwierdzenie w wypowiedziach na przykład Piotra Sztompki, twierdzącego, że współcześni ludzie bardziej niż faktów potrzebują wizji czy teorii – koncepcji tłumaczących nurtujące ich pytania. Nie ma nic bardziej praktycznego niż teoria, zważywszy, że nie system, ale proces staje się nową formułą opisu socjologicznego. W zmieniającym się szybko polu społecznym widoczna staje się mnogość działających i powiązanych podmiotów, które kreują lokalną rzeczywistość¹¹.

⁸ Por. *Budowa lokalnego społeczeństwa obywatelskiego...*

⁹ Można wskazać również na rywalizację samej władzy państwowej i samorządowej w wyniku obsadzania stanowisk przez osoby reprezentujące konkurujące partie lub ugrupowania polityczne. „Niechęć” osób przekłada się często na rywalizacyjno-konfliktowe działania i brak współdziałania na arenie lokalnej.

¹⁰ W mieście służącym jako egzemplifikacja wątków teoretycznych można zauważyć, że w trakcie kampanii wyborczych do władz samorządowych ostatnich 15 lat wielokrotnie partie polityczne (lub członkowie tych partii) występowali pod szyldami różnych organizacji społecznych i kulturowych oraz tworzonych *ad hoc* komitetów wyborczych.

¹¹ Por. P. S z t o m p k a: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2002.

Dlaczego orientacja humanistyczna i kulturalistyczna w badaniach i opisie miasta?

Przywołana orientacja i próba jej zastosowania jest ciekawym sprawdzianem połączenia wątków teoretycznych, empirycznych, ale i pragmatycznych przez różnych aktorów (mieszkaniec, animator, decydent) w znanej im przestrzeni.

Dla jednostki miasto jest tworem nieskończonym – pisał Aleksander Wallis – niemożliwym do pełnego poznania i ogarnięcia. Jest źródłem niewyczerpanych podniet, spotkań z wciąż nowymi ludźmi, miejscem atrakcji kulturalnych i możliwości edukacyjnych czy zawodowych. Jest wreszcie – nawiązując do konwencji socjologii dramaturgicznej – rozległą sceną, na której akcja nigdy się nie kończy i nie powtarza. Dla zbiorowości zawodowych, dla klas społecznych i narodów wielkie miasto jest ucieleśnieniem ich wielowiekowych dziejów, symbolem wzlotów i klęsk oraz trwałym pomnikiem ich kultury¹². Miasto jest zjawiskiem zróżnicowanym, wielokształtnym i wielofunkcyjnym, łączącym w sobie elementy globalizacji i lokalizmu (g l o k a l i z m). Poprzez wielość swych obszarów odgrywa doniosłą rolę integracyjną i identyfikacyjną dla pojedynczego człowieka i zbiorowości ludzkich, będąc ucieleśnieniem wspólnoty, która – jak wskazano – wyrażała swą świadomość zespołową w budowlach oraz interakcjach społecznych oraz kulturowych składających się na treść życia miejskiego.

Hans Paul Bahrtdt, na przykładzie zmian zachodzących w infrastrukturze komunalnej i mieszkaniowej społeczeństw europejskich, wskazywał na znaczące sprzężenia między organizacją przestrzeni środowiska i formami zachowań żyjących w nim ludzi¹³. Autor porównywał symbolikę dawnych oraz nowych miast, zarzucając tym ostatnim, że same w sobie niczego nie reprezentują i symbolizują (tracą znaczenie jako elementy umożliwiające identyfikację środowiska i ojczyzny). Diagnozę Bahrtdta potwierdzają współczesne badania tzw. socjologii osiedlowej, wskazujące na brak identyfikacji mieszkańców w nieuporządkowanej przestrzeni „blokowisk”, a negatywne oddziaływania w znacznie szerszym zakresie dotyczą dzieci i młodzież niż dorosłych¹⁴.

¹² A. Wallis: *Socjologia wielkiego...*, s. 10.

¹³ Por. H.P. Bahrtdt: *Die moderne Grosstadt. Soziologische Überlegungen zum Städtebau*. München 1961.

¹⁴ M. Jędrzejowski (*Młodzież a subkultury*. Warszawa 1999, s. 11–12) trafnie zauważa, że „[...] miasto, szczególnie wielkie miasto »moloch«, stało się bohaterem wielu opracowań czy refleksji – jako siedlisko zła i degeneracji emocjonalno-uczuciowej człowieka. Miasto uosabia degradację podstawowych wartości humanistycznych, kojarzy się z samotnością, brudem i pudłami śmieci, rewolucją przemysłową, urbanizacją i rozpadem struktur rodzinnych, z psychopatycznymi kontaktami międzyludzkimi, z ujawnieniem się agresywnych cech osobowości oraz stresem psychicznym i fizycznym leczonym alkoholem bądź narkotykami. Ofiarą molocha w pierwszej kolejności była młodzież.”

Orientacja humanistyczna (wywodząca się z socjologii Maxa Webera oraz Floriana Znanieckiego) wydaje się kierunkiem poszukiwań wartości kultury w przestrzeni miejskiej wartym upowszechnienia, szczególnie na terenach pogranicza etniczno-kulturowego. W jej ujęciu zbiorowości mieszkańców mogą być traktowane jak wspólnoty symboliczne zamieszkujące określoną przestrzeń, dla których określone elementy przestrzeni są nasycone wartościami oraz formami kulturowymi mającymi dla nich znaczenie i sens. Badanie miasta w świadomości jego mieszkańców, miasta doświadczanego przez mieszkańców, wartościowania przestrzeni miejskiej, archetypu kulturowego, symboliki miasta – to niektóre z wątków badawczych tej orientacji. Badając miasto, dotykamy właściwie tego, co nazywamy „miejskim stylem życia”, który przejawia się w osłabieniu więzi społecznych, ich depersonalizacji, racjonalizacji, biurokratyzacji, mnogości grup wtórnych i formalnych mechanizmów kontroli społecznej, współzawodnictwie, innowacyjności, dużej ruchliwości społecznej – zarówno pionowej, polegającej na zacieraniu się ostrych podziałów klasowych, jak i przestrzennej – we wzroście tempa życia, czego skutkiem jest nasilenie nerwic, stresów, poczucia zagubienia i innych przejawów patologii osobowości¹⁵.

W ramach tej orientacji wyraźnie zaznaczył się nurt badań socjologicznych podporządkowanych potrzebie rozpoznawania konkretnych miast, studiowania ich jako realnych całości socjokulturowych, w całokształcie funkcji i występujących w nich problemów¹⁶. Postulat badania konkretnych miast w połączeniu ze społecznościowym punktem widzenia owocował już w historii socjologii monograficznymi studiami empirycznymi (*community studies*), które zwykle miały rozbudowaną warstwę opisową, odnoszącą się do systemu stosunków społecznych, instytucji oraz sposobów zorganizowania zbiorowości, stopnia więzi społecznych i integracji społecznej. Były to badania idiograficzne, usiłujące odnaleźć powiązania i niuanse lokalne. Badania te służyły bardzo często w większym stopniu socjotechnice lokalnej niż wyciągnięciu wniosków na poziomie nomotetycznym. Diagnostyczne walory tych badań służyły znanemu w XX wieku w Stanach Zjednoczonych nurtowi *community development*, służącemu ożywieniu i pobudzeniu aktywności obywatelskiej i rozwojowi konkretnego środowiska lokalnego (por. klasyczny już opis świata społecznego małego miasta: *Middletown* Roberta S. i Helen M. Lyndów)¹⁷.

Z polskich badaczy miasta w okresie międzywojennym na uwagę zasługuje Florian Znaniecki, który opracował koncepcję ujmowania miasta ze

¹⁵ M. Małkowski: *Socjologiczne problemy miasta*. Rzeszów 1998, s. 72.

¹⁶ I. Machaj: *Wprowadzenie*. W: *Zielona Góra. Socjologiczne studium miasta i jego mieszkańców*. Red. I. Machaj. Kraków 2001, s. 19.

¹⁷ Warto zauważyć, że polska socjologia miasta rozwinęła się początkowo dzięki studiom nad niedużymi społecznościami lokalnymi: Franciszka Bujaka nad Limanową, Zygmunta Mysłakowskiego na terenie Gdowa czy monografii Jana Małanowskiego traktującej o przeobrażeniach miasteczka Wiskitki.

współczynnikiem humanistycznym, rozumiejąc je jako zbiorowość społeczną, pewną całość, ale o nieprzeznaczonym charakterze, które istnieje i urzeczywistnia się w doświadczeniach i działaniach ludzi, którzy zajmują dane terytorium oraz uważają się za mieszkańców miasta. Zamieszkujący określony obszar ludzie są doświadczającymi a zarazem czynnymi podmiotami, i w tym charakterze nie są w mieście, lecz – jeśli się tak można wyrazić – miasto jest w sferze ich wspólnego doświadczenia i działania, oni je tworzą jako nader skomplikowaną strukturę społeczną¹⁸. Pomimo upływu wielu lat od momentu napisania książki *Miasto w świadomości swoich obywateli* (1931) przemyślenia autora mogą stanowić nadal odpowiedź w rozwiązywaniu również współczesnych problemów społecznych czy problemów rozwoju lokalnego, za co odpowiadają demokratycznie wybrani decydenci. Jednak współczesna legitymizacja reprezentacji społecznej i politycznej na szczeblu lokalnym w Polsce dosyć często nie odzwierciedla idei partnerstwa społecznego oraz wykorzystania kapitału społecznego w rozwoju lokalnym¹⁹. Rysująca się asymetria partnerstwa społecznego w zarządzaniu miastem skłania do analizy społeczeństwa miejskiego i poszukiwania nowych inspiracji (płynących niekiedy z przeszłości) w organizacji życia miejskiego.

Analizując – za Znanieckim – części składowe społeczeństwa miejskiego, można analitycznie wyodrębnić jego trzy płaszczyzny lub aspekty, które można ująć:

- w kategoriach zorganizowania celowego – jako gminę,
- w kategoriach styczności społecznych realizujących się na gruncie użytkowania wspólnie terytorium i jego wyposażenia – jako zbiorowość terytorialną,
- w kategoriach różnorodnych, głównie wewnątrzmijskich powiązań mieszkańców – jako społeczność²⁰.

Przytoczone trzy ujęcia wskazują na różne możliwości interpretacyjne omawianego zagadnienia. Możemy więc zbiorowość miejską definiować, zwracając na przykład uwagę na zależność publiczności oraz zależność społeczności od gminy. Ten kierunek zależności wszystkich grup od gminy konstytuuje ujęcie miasta jako społeczeństwa terytorialnego. Siłą organizującą i integrującą jest tutaj gmina, która również wyznacza cele rozwojowe miasta oraz wykonuje racjonalne działania w celu ich osiągnięcia²¹.

¹⁸ F. Znaniecki, J. Ziółkowski: *Czym jest dla Ciebie miasto Poznani? Dwa konkursy 1928/1964*. Warszawa–Poznań 1984, s. 35.

¹⁹ K. Wó d z, J. Wó d z: *Nowe typy reprezentacji społecznej i politycznej w polskich społecznościach lokalnych i regionalnych*. W: *Los i wybór. Dziedzictwo i perspektywy społeczeństwa polskiego*. Red. A. K o j d e r, K. Z. S o w a. Rzeszów 2003, s. 214–227.

²⁰ I. M a c h a j: *Wprowadzenie...*, s. 21.

²¹ W modelu funkcjonowania samorządu lokalnego po 1990 r. w Polsce widoczne są elementy tej myśli.

Można również inaczej spojrzeć na zbiorowość miejską i podkreślić zależność gminy oraz zależność społeczności od publiczności miejskiej, która artykułuje swe racje i potrzeby, na przykład poprzez lokalne media, samoorganizację i animację społeczną, praktykowane cnoty obywatelskie, nieposłuszeństwo obywatelskie, referenda, po organizacje i stowarzyszenia wspierające oraz porządkujące lokalne życie. Publiczność wyraża interesy i wartości mieszkańców – użytkowników fizycznej, społecznej oraz symbolicznej przestrzeni miasta. W tej perspektywie – nadrzędnej funkcji publiczności – miasto jawi się jako społeczeństwo styczeńściowe.

Tak więc, w ujęciu Znanickiego społeczeństwo terytorialne i styczeńściowe to dwa aspekty tej samej zbiorowości. Rozwój lokalny może być uzależniony od wyboru powyższych akcentów. Czy w płaszczyźnie spontanicznie tworzonej relacji społecznych dostrzeżemy potencjalne siły społeczne zdolne realizować ideały grupowe? Dotykamy tu tematyki społecznej, powiązanej z tzw. *s i ł a m i s p o ł e c z n y m i* dającymi się zużytkować na własny rozwój, oraz problemu podmiotowego²² rozwoju zbiorowości miejskich – tak (trudnego i) aktualnego współcześnie w Polsce.

Relacje społeczne są tworzone w określonej „przestrzeni”, w której „występują” lokalni aktorzy. U Znanickiego można zastąpić ten termin pojęciem „wartości przestrzenne”, z których każda byłaby składnikiem jakiegoś „nieprzestrzennego” systemu wartości (religijnego, społecznego, ekonomicznego, techniczno-wytwórczego, estetycznego, kulturowego), względem którego posiadałaby swą treść i znaczenie. Rodzina, sąsiedztwo, społeczność lokalna, szersza zbiorowość ponadlokalna to wymiary kształtujące zachowania i moderujące działalność człowieka. Poznawczo można przyjąć, że wyodrębnione przestrzenie mają swe konotacje kulturowe w postaci ojcowizny, ziemi przodków, miejsca urodzenia czy „kraju dzieciństwa”, nostalgicznego partykularza społecznego, obszaru czy krajobrazu ziemi ojczystej. Z tego względu konstrukt „miasta” (lub jego części) mógłby potencjalnie, przy pewnych założeniach, odgrywać rolę „małej ojczyzny” („osobistej”, „prywatnej”) w nawiązaniu do typologii Stanisława Ossowskiego²³. Miasto stałoby się przestrzennym odzwierciedleniem działalności ludzkiego ducha, miejscem tworzenia się wartości i wzorów kulturowych. Należy jednak pa-

²² Socjologiczna koncepcja podmiotowości (Turaine, Giddens, Archer, Sztompka) uwagę koncentruje na działaniach zbiorowych, a zwłaszcza ruchach społecznych, które zmieniają istniejące struktury (tzw. samostanowienie się społeczeństwa). Obecnie teoria ma charakter bardziej (wartościujący) postulatowy niż opisowy. Za: M. M a l i k o w s k i: *Powstanie dużego miasta*. Rzeszów 1991, s. 33.

²³ Nawiązujemy tu do S. O s s o w s k i e g o: *O ojczyźnie i narodzie*. Warszawa 1984. Por. również: L. D y c z e w s k i: *Symboliczność podstawą więzi z miastem*. W: *Historyczne i współczesne problemy miasta i jego mieszkańców*. Red. E. N y c z. Opole 1996, s. 16–21; A. K ł o s k o w s k a: *Miasto jako wartość a kultury narodowe*. W: *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*. Red. E. K a l t e n b e r g - K w i a t k o w s k a. Warszawa 1994, s. 13–21.

mieć, że na poziomie (teoretycznym) tradycyjnej wsi mamy do czynienia z koherentnymi procesami rozwojowymi warunkującymi niejako jednolity przebieg procesów kulturowych. Miasto to jednak zbiorowość zróżnicowana, w której wymienione podstawowe procesy rozwojowe mogą przebiegać w sposób bardziej zróżnicowany i względnie autonomiczny wpływać na zjawiska kultury.

Lokalne uwarunkowania kształtowania tożsamości miasta przez partnerów społecznych

Miasto jako fakt społeczny i kulturowy jest wypadkową wielu czynników. Egzemplifikacją podjętych wątków teoretycznych będzie współczesna polityka miejska średniego miasta przemysłowego „Z-Z” w województwie opolskim. Różnorodnie były i są mechanizmy warunkujące jego współczesną postać. Na kształtowanie się tożsamości miasta oraz jego współczesnych mieszkańców miały wpływ zjawiska i fakty lokujące się w perspektywie – gdyby tu użyć określenia Fernanda Braudela – *długiego trwania* (jedna część organizmu miejskiego powstała około 1104 roku, o dominującej funkcji militarno-administracyjnej i usługowej), jak i *krótkiego trwania* (druga część współczesnego miasta (wskazane w przypisie 1 miasto „Z”), o dominującej funkcji komunikacyjnej, przemysłowej i usługowej, uzyskała prawa miejskie w 1951 roku). Ostatni termin łączyłbym z procesami industrializacji socjalistycznej, która wygenerowała powołaną do życia dekretem administracyjnym w 1975 roku miniaglomerację „Z-Z”, jako swoiste „rozlewisko urbanistyczne” (powierzchnia 123 km²) i „tygiel etniczno-kulturowy”²⁴. Współczesne miasto składa się z połączonych dwóch miast, dwóch miejscowości na prawach miejskich i jednej wsi. W sumie jest to dziesięć „autonomicznych” osiedli.

Po przeprowadzonych badaniach terenowych w omawianym mieście wysunęto hipotezę, że mieszkańcy współczesnego „Z-Z” są – przyjmując ujęcie F. Znanieckiego – społeczeństwem terytorialnym, a nie styczościowym. Stali się oni

²⁴ Po II wojnie światowej na omawianym terenie spotkała się ludność: miejscowa (Ślązacy różnych opcji narodowościowych, Niemcy), repatrianci, reemigranci (z Westfalii, Belgii, Francji, Rumunii, Węgier), przesiedleńcy z Polski centralnej, południowej i zachodniej. Można wyróżnić co najmniej dwie duże fale migracyjne na ten teren. Lokalny przemysł chemiczny w okresie rozbudowy „wchłaniał” robotników z całego kraju, jednak była to ludność bardzo niestabilna i o niskim kapitale kulturowym. Zawieszenie rozbudowy fabryk w latach osiemdziesiątych XX wieku spowodowało duży odpływ ludności, z nasilającą się tendencją wyjazdów za granicę (Ślązacy i Niemcy). Miastotwórcza siła przemysłu epoki realnego socjalizmu przeszła do historii. Ludność miasta uległa znacznemu zmniejszeniu, ale i stabilizacji.

po połączeniu (już ponad 25 lat temu i proces ten trwa nadal) zbiorowością miejską o słabych więziach społecznych i integracji z miejscem zamieszkania. Refleksja nad przeobrażeniami miejskimi doprowadziła do postawienia roboczej hipotezy, że niska aktywność obywatelska oraz stagnacja w funkcjonowaniu miasta w latach dziewięćdziesiątych XX wieku jest spowodowana brakiem tzw. zasiedlenia i niskim poziomem kapitału społecznego jego mieszkańców²⁵.

Na kapitał ów składają się trzy elementy: zaufanie społeczne, praktykowane cnoty obywatelskie i instytucje demokratyczne w „działaniu” (a nie na „papierze”)²⁶. Diagnozę niedoborów wymienionych elementów kapitału społecznego i życia obywatelskiego w przestrzeni miasta podjęto już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w ramach refleksji naukowej oraz praktycznej na cyklicznych (municipalnych) „Z-Z” seminariach naukowych²⁷.

Spotkania naukowców, polityków, samorządowców i lokalnych liderów owocowały próbą budowy strategii promocyjnej miasta²⁸, w której zwrócono uwagę na budowę „tożsamości mieszkańca” i kształtowanie poczucia „zasiedlenia” czy „zakorzenia”²⁹ oraz budowanie zrębów obywatelskiej społeczności lo-

²⁵ Rozwój miasta w poprzednim okresie był związany z czynnikami zewnętrznymi, które utraciły swoją rację bytu w omawianym okresie.

²⁶ Podstawowe wartości kapitału społecznego opierają się na takich cechach, jak zdolność i gotowość do kooperacji między ludźmi i pracownikami, do kompromisu oraz dialogu, społecznej prawdopodobności oraz wiarygodności. Jest przy tym oczywiste, że ten rodzaj kapitału wiąże się bezpośrednio z podzielanym społecznie systemem aksjologicznym i normatywnym, jego trwałością lub – przeciwnie – rozpadem oraz stanem anomii. Budowanie kapitału społecznego nie oznacza bynajmniej nierealistycznego dążenia do eliminacji kłamstwa i wiarołomności w obiegu społecznym, niewiarygodności czy nieprzyjaźni. Chodzi raczej o ich ograniczenie oraz działanie na rzecz marginalizacji. Za istotne przedsięwzięcia utrwalające wagę kapitału społecznego należy uznać budowanie wspólnot i wspólnotowości, zwłaszcza tam, gdzie poziom atomizacji społecznej przekracza punkty krytyczne, a postawy prospołeczne ustępują egocentrycznym i występny. Za: M.S. Szczępański: *Prolegomena*. W: *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*. Red. M.S. Szczępański. Tychy 2000, s. 6.

²⁷ Tytuły kolejnych seminariów wskazują na podejmowaną tematykę: *Z-Z. Miasto w procesie transformacji* (1994), *Z-Z. Rodowód – współczesność – przyszłość* (1995), *Spółczesność wobec sytuacji zagrożenia i kataklizmu* (1997), *Oblicza przedsiębiorczości w mieście. Uwarunkowania – korzyści – bariery* (1998), *Dorastanie w przestrzeni miasta przemysłowego u progu XXI wieku* (1999), *Dziedzictwo i perspektywy miasta oraz jego mieszkańców* (2002), *Budowa lokalnego społeczeństwa obywatelskiego w perspektywie integracji europejskiej* (2003), *Z-Z. Bilans lokalnych kapitałów z perspektywy 10 lat* (2004).

²⁸ Promocja wewnętrzna i zewnętrzna miasta.

²⁹ „Zakorzenie”, czyli poczucie bycia sobą i u siebie, daje człowiekowi możliwość zrozumienia swych obowiązków i zadań, autentycznej aktywności we własnym środowisku i na rzecz tego środowiska. Badania socjologiczne wskazują na związek pomiędzy „zakorzeniem” w społeczności a aktywnością obywatelską w danej społeczności. E. Nycz: *Edukacja środowiskowa w kształtowaniu postaw obywatelskich młodzieży*. W: *Dziedzictwo kulturowe pogranicza i samorządność w przemianach lokalnych Śląska Opolskiego*. Red. E. Nycz, J. Kosowska-Rataj. Opole 2001, s. 185–193.

kalnej (więzi wewnątrzmijskich) w poszczególnych osiedlach składających się na tkankę miejską i jej zbiorowość.

Już z pewnej perspektywy czasowej można wyróżnić kilka kierunków działań animacyjnych i aktywizujących zbiorowość miejską. Wiedząc, że działania będą podejmowane w bardzo delikatnej sferze mentalności ludzkiej (i stereotypów) założono kilkuletnią pracę. Doświadczenia lat dziewięćdziesiątych XX wieku doprowadziły do skierowania uwagi lokalnych elit ku stowarzyszeniu regionalnemu, – nazwijmy go TZK – działającemu od ponad 40 lat na terenie miasta³⁰. To stowarzyszenie miało stać się zwornikiem ciągłości podjętych już ponad 10 lat temu działań.

Towarzystwo regionalne stało się stowarzyszeniem koordynującym edukację regionalną i środowiskową wśród mieszkańców miasta³¹. Na plan pierwszy wyłoniła się potrzeba podjęcia dyskursu na temat wielokulturowości i wieloetniczności tej ziemi. Należy pamiętać, że w realiach Polski Ludowej władza na Opolszczyźnie prowadziła „politykę milczenia” wobec niektórych aspektów kultur etnicznych, szczególnie pomijając wpływy niemieckie w kulturze śląskiej³².

Tematyka „zapomnianej” historii została podjęta w tematyce seminariów naukowych (1994, 1995, 2002) oraz szczególnie w wykładach w ramach cyklu „Historia lokalna na przykładzie wybranych miast i gmin”, zorganizowanych przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach i Urząd Miasta, których koordynatorem naukowym był członek TZK (20 otwartych wykładów w latach 1998–1999). Prelegenci starali się eksponować prawdę historyczną, będąc świadomymi, iż dla wielu ludzi pogranicza narodowo-etniczno-kulturowego może ona okazać się bolesna, ponieważ jest powiązana z indywidualnymi i zbiorowymi losami³³. Podjęte działania edukacyjne (również prelekcje organizowane przez biblioteki czy szkoły, wystawy grup regionalnych związanych z Kresami Wschodnimi czy reemigrantami z Francji) stały się kolejnym krokiem ku przezwyciężaniu zaszłości historycznych („nacisków przeszłości”) we współczesnych

³⁰ TZK powstało w 1963 r. Nieprzerwanie prowadzi od tamtego czasu prace naukowe, społeczne i kulturalne na rzecz społeczności regionalnej. Jest wydawcą kilku książek o tematyce regionalnej, współorganizuje seminaria naukowe, wystawy i odczyty, gromadzi dokumentację dotyczącą miasta. Obecnie zrzesza ponad 160 członków (aktywność wewnętrzna członków ok. 20%).

³¹ Widoczne jest w pracy TZK nawiązanie do tradycyjnej myśli polskiej pedagogiki społecznej, zakłada się przekształcanie środowiska społecznego siłami samego środowiska, co stanowi rozszerzoną zasadę pomocy wzajemnej.

³² Marginalizowany lokalizm i regionalizm został zastąpiony w warunkach realnego socjalizmu przez uniformizację i centralizm państwowy.

³³ Pisząc i mówiąc cokolwiek o ziemi śląskiej, trzeba mieć w pamięci słowa arcybiskupa Alfonsa Nossola, który w liście duszpasterskim na Wielki Post 1991 r. stwierdził m.in., iż: „Pojednanie między Polakami i Niemcami wymaga gotowości do uznania prawdy historycznej. Pojednanie nie sięgnie już »pokolenia z przeżyciami«. Jakiegokolwiek wyjaśnienia nie wystarczą, głębokie rany pozostaną zawsze bolesne: u Polaków, u wypędzonych, u pozostałych w ojczyźnie Niemców.”

stosunkach ludzi żyjących w mieście zarówno tych mieszkających parę lat, jak też i tych zasiedziały od wielu pokoleń.

Innym z elementów paroletnich działań w omawianym zakresie było przygotowanie monografii miasta „Z-Z”, która miała zapoznać mieszkańców z jego skomplikowanymi dziejami. Na etapie konceptualizacji badań, mając na względzie złożone dzieje miasta, zwrócono uwagę właśnie na orientację humanistyczno-kulturalistyczną w opisie i wyjaśnianiu zjawisk społecznych. Za kategorię analityczną, konstytuującą i opisującą zjawisko miasta i zbiorowości przyjęto propozycję Adama Nobisa, ujętą w założeniach „Karty kulturowej rzeki”³⁴, która zakłada, że przestrzeń kulturowa to interakcje, które mogą zachodzić między czynnikami przyrody, cywilizacji, społeczeństwa, kultury symbolicznej i historii. Trójpodział szeroko rozumianej kultury na cywilizację, społeczeństwo i kulturę symboliczną został uzupełniony o przyrodę stanowiącą całe środowisko (biologiczne, społeczne i kulturowe), w którym żyje człowiek. Środowisko zostało ujęte jako przestrzeń kształtowana i modyfikowana w procesie historycznego rozwoju danej społeczności. Struktura przestrzeni kulturowej może być przedstawiona w postaci grafu głównego, w którym każdy główny element można omówić za pomocą uszczegółowionych czynników.

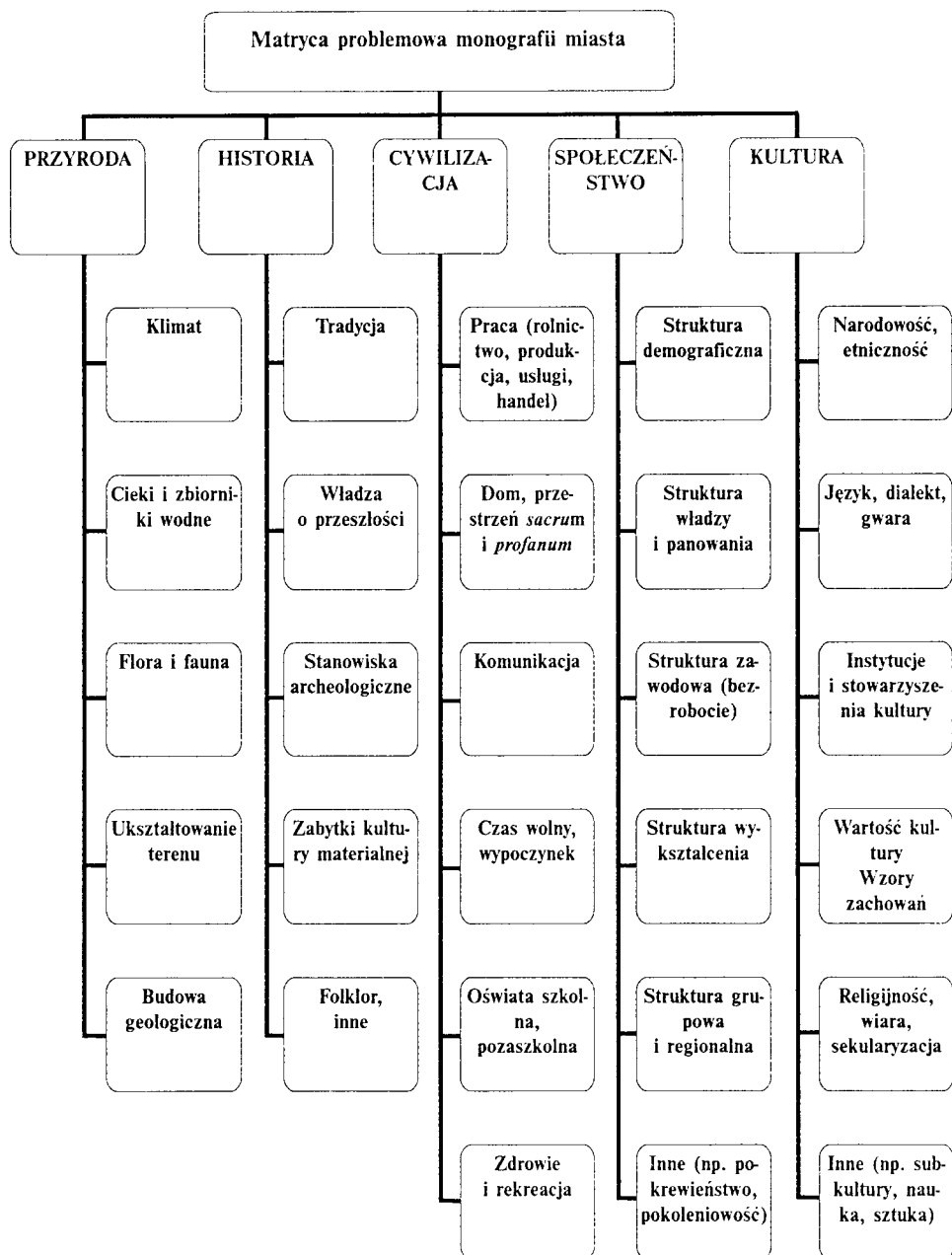
Analizując wybrane zależności pomiędzy przestrzenią miasta i zbiorowością miejską, można – przywołując elementy struktury 1. i 2. poziomu – przeprowadzić diagnozę (podejście idiograficzne) życia społecznego oraz kulturowego każdego miasta.

Zespół badawczy ukończył z powodzeniem pisanie monografii miasta. Miała ona dokumentować, ale i budować tożsamość miasta składającego się z wielu podmiotów terytorialnych o bardzo różnej historii oraz tradycji. Powoduje to, że lokalny kapitał społeczny i kulturowy był oraz jest bardzo zróżnicowany z powodu niestabilnego demograficznie czynnika ludzkiego i historycznych konsekwencji tzw. długiego i krótkiego trwania zbiorowości miejskiej³⁵. Przewaga monokultury technicznej („ciężkiej chemii”) nad innymi sektorami spowodowała obecnie strukturalne bezrobocie i odpływ młodych mieszkańców miasta. Pomimo zarysowanych pobieżnie (poważnych) problemów gospodarczych i społecznych obecne władze (przewaga tzw. technokratów) i ich nieliczni, co prawda, partnerzy społeczni próbują zapobiec negatywnym zjawiskom oraz budować „nowy” obraz miasta, zależny bardziej (w zakresie, w jakim to jest możliwe) od czynników endogennych niż egzogennych.

³⁴ A. Nobis: *Założenia „Karty kulturowej rzeki”*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*. Red. J. Kultuniak. T. 5. Katowice 1996, s. 235–247.

³⁵ E. Nycz: *Spoleczne konsekwencje „krótkiego trwania” miasta i zbiorowości miejskiej*. W: *Dziedzictwo i perspektywy miasta i jego mieszkańców*. Red. E. Nycz, Z. Wiertelorz. Opole 2002, s. 38–54.

Struktura analizy zjawisk społecznych i kulturowych z możliwymi elementami szczegółowymi



Źródło: Modyfikacje własne na podstawie: A. Nobis: *Założenia „Karty kulturowej rzeki”*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*. Red. J. Kultura i k. T. 5. Katowice 1996, s. 236 n.

Jeszcze innym sposobem próby konsolidacji mieszkańców miasta wokół spraw dla nich ważnych było tworzenie „Strategii rozwoju miasta Z-Z do roku 2010” i próba dyskusji na temat kierunków rozwoju miasta w XXI wieku. Trzeba przyznać, że nagłośnienie problemu nie przyniosło spodziewanych rezultatów, gdyż dyskusja nad przyszłością miasta przyjęła nie tyle formę sporu o konkretne prognozy czy rozwiązania, ile raczej o wartości, których kultywowanie umożliwiła rozwój³⁶.

Przyszły kierunek działań aktywności obywatelskiej?

W jaki sposób socjologia może stawić czoła palącym problemom społecznym i przeciwstawiać się panującym poglądom? Dlaczego nie potrafi skutecznie wpływać na decyzje polityków ani zmieniać potocznego myślenia, stojącego w opozycji do zachodzącej zmiany systemowej? Już dla Roberta S. Lynda trudna stała się odpowiedź na powyższe pytania, istotne nie tylko dla współczesnego badacza, ale i „szarego” obywatela marzącego o życiu w dobrze zorganizowanym i funkcjonalnym mieście.

W niniejszym tekście próbowano opisać, incydentalnie co prawda, rolę decydentów, elit oraz sił społecznych w kreowaniu wizerunku miasta mającego zespolić zbiorowość miejską wokół pewnych treści i symboli. Należy jednak nadmienić z całą stanowczością, że w tym samym okresie znaleźli się (czasowo) również „inni” politycy miejscy, próbujący zniweczyć podjęte zamiary i działalność sił społecznych. Jednym ze wskaźników niech będzie „luka czasowa” w przywoływanych seminariach municypalnych czy brak po jednym z nich pozycji książkowej. Były to konsekwencje decyzji konkretnych osób sprawujących ówczesnie władzę.

Zadaniem socjologii działania – bliskiej piszącemu – powinna być pomoc aktorowi społecznemu w przezwyciężeniu własnych ograniczeń poznawczych. Zastanawiające jest, w jakiej mierze miał rację Peter L. Berger, pisząc, że „każda istota ludzka zna swój świat lepiej niż ktokolwiek inny, włączając w to eksperta tworzącego politykę”. Struktury władzy wychodzą najczęściej z pozycji „tych,

³⁶ Debata (świadcząca o lokalnym „folklorze politycznym”) odbyła się na VI Z-Z Seminarium, gdzie próbowano przedstawić nową wizję rozwoju miasta. Ujmując rzecz skrótowo, pomieszano argumenty merytoryczne z politycznymi, co jest konsekwencją upolitycznienia samorządów lokalnych. Mylnie też okazało się dominujące przekonanie decydentów, że strategia jest jakoby „dla władzy, a nie dla obywateli”. Widoczne stały się w opinii części elit miasta potrzeba i trud budowy partnerstwa społecznego w zarządzaniu miastem. Por. J. W ó d z: *Partnerstwo społeczne w zarządzaniu nowoczesnym miastem jako płaszczyzna międzynarodowej współpracy miast europejskich. W: Miasta europejskie. Szanse i perspektywy współpracy*. Red. E. O k o Ń - H o r o d y Ń s k a, M.S. S z c z e p a Ń s k i. Tychy 1999, s. 16–19.

którzy wiedzą lepiej”, podobnie jak naukowcy im doradzający. Zbyt rzadko podejmuje się proces „społecznego naradzania się” (za Ireneuszem Krzemińskim) partnerów społecznych w budowaniu i badaniu rozwoju lokalnego. Wskazane byłoby również, aby decydenci identyfikowali oraz rozwiązywali problemy miejskie z przywołanym „współczynnikiem humanistycznym”.

Potrzeba budowy społeczeństwa obywatelskiego i kapitału społecznego oraz sanacji opisywanego miasta stała się konieczna, zważywszy na niekorzystne zjawiska minionych lat. Prowadzone studia lokalne zmierzały do tego, aby umożliwić podejmowanie optymalnych decyzji przez decydentów w kreowaniu rozwoju lokalnego. Próbowano kształtować świadomość mieszkańców (tożsamości mieszkańca) będącą podstawą kapitału kulturowego (który można szybciej generować niż kapitał społeczny) w zmieniającej się zbiorowości miejskiej. Przywołane działania społeczno-kulturalne mają źródło m.in. w ruchu animacji społeczno-kulturalnej, bezpośrednio związanym z charakterem współczesnego społeczeństwa masowego.

W przywoływanej pracy aktywizacyjnej i animacyjnej na rzecz społeczności należy za ważne *memento* przyjąć stwierdzenie Cornelisa van Eesterena, że „żadne miasto nie będzie lepsze ani piękniejsze niż społeczeństwo, które go tworzy”; własne doświadczenie badacza i mieszkańca pozwala dodać również: „niż władza, która nim zarządza”. Niskie kapitały społeczne danych społeczności nie budują pomyślności i szczęścia mieszkańców. Tworzenie kapitału wymaga od władzy, ale i od mieszkańców nie tylko praktykowania określonych wartości (cnót) moralnych – niezbędne są również umiejętność współpracy (kooperacji) oraz zaufanie, którego w polityce (także miejskiej) jest, niestety, coraz mniej. Badania konkretnych zbiorowości miejskich wykazują, że ponad pięćdziesiąt lat w dziejach powojennych to okres zbyt krótki dla spełnienia się procesów integracji społecznej czy kształtowania kapitału społecznego budującego zadowolenie i wysoką jakość życia mieszkańców. Dobrze jest jednak, gdy w konkretnej zbiorowości miejskiej przynajmniej zaczątkowo pojawiają się siły społeczne, które dzięki ustawicznej pracy dokonują choćby powolnej zmiany społecznej, kierując się wskazaniem Gastona Bergera: „nie możemy dłużej czekać na jutro, musimy sami je stworzyć już dzisiaj”.

**Antinomies of social partnership in the molding of social capital and symbolism of an industrial city.
Problem draft on the example of a Z-Z city****S u m m a r y**

The author analyzes the idea of symbolism of a city in a historical and contemporary depiction. An attempt at discussing the relations between a research approach, based on a humanistic and culturalistic paradigm and contemporary phenomena taking place in a city and urban community was made. Attention was pointed at the importance of idiographic researches serving a description of particular urban communities and balancing their social and cultural capitals. This approach can be used in the contemporary researches activating the local communities, where a researcher can describe, understand, and transform the encountered social reality. A description of a concrete situation animating the inhabitants of a middle-sized industrial city is an exemplification of the research attitude.

Antinomien der gesellschaftlichen Partnerschaft bei der Entwicklung des sozialen Kapitals und der Symbolik einer industriellen Stadt am Beispiel der Stadt Z-Z**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Der Verfasser befasst sich mit historisch und gegenwärtig aufgefasster Stadtsymbolik. Er bemühte sich, den Zusammenhang zwischen der, auf dem humanistischen und kulturalistischen Paradigma fußenden Betrachtungsweise eines Forschers, und den gegenwärtig in der Stadt und in der Stadtgemeinschaft vorliegenden Erscheinungen zu besprechen. Es wurde die Rolle von idiografischen Untersuchungen hervorgehoben, die die bestimmten Stadtgemeinschaften beschreiben und deren soziale und kulturelle Kapitalien gegenüberstellen sollen. Solch eine Auffassung kann bei gegenwärtigen, die lokale Gemeinschaft aktivierenden Forschungen verwendet werden, wo der Forscher die angetroffene soziale Wirklichkeit beschreiben, begreifen und umwandeln kann. Die Betrachtungsweise des Forschers wird an Hand einer konkreten Situation der mittleren Industriestadt erläutert.